

# Banaszek, Marian

---

## Polska prasa zakładowa : (funkcje, charakterystyka, klasyfikacja i periodyzacja)

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/2, 53-68

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN BANASZEK (Ostrowiec Świętokrzyski)

## POLSKA PRASA ZAKŁADOWA (FUNKCJE, CHARAKTERYSTYKA, KLASYFIKACJA I PERIODYZACJA)

### I. POJĘCIE, ROLA I FUNKCJE PRASY ZAKŁADOWEJ

Prasa zakładowa to zjawisko charakterystyczne i zarazem specyficzne w dziejach czasopiśmiennictwa polskiego. Zalicza się do niej niskonakładowe pisma drukowane lub powielane o zróżnicowanej periodyczności, przeznaczone w zasadzie dla pracowników pojedynczych lub kilku (najczęściej kooperujących ze sobą lub sąsiadujących) zakładów tej samej lub zbliżonych branż. Jest to rodzaj czasopism lokalnych, wydawanych i finansowanych przez różnego typu duże i średnie przedsiębiorstwa i instytucje, a także związane z nimi w różnym stopniu stowarzyszenia społeczno-zawodowe. Są one rozprowadzane bezpłatnie lub po niskiej cenie wśród zamkniętych na ogół kręgów odbiorców – głównie wśród członków stowarzyszeń zawodowych oraz załóg pracowniczych i ich rodzin.

Rozwój czasopiśmiennictwa zakładowego jest rezultatem wzrastającej roli industrializacji, wyrażającej się w powstawaniu dużych i nowoczesnych przedsiębiorstw produkujących. Choć jej wydawcami mogą być zakłady pracy różnych dziedzin gospodarki, usług i administracji, to jednak w praktyce ten gatunek prasy najbardziej upowszechnił się w kluczowych przedsiębiorstwach produkcyjnych. Dla optymalnego funkcjonowania zakładów ich kierownictwo upowszechniać musi wśród ogółu pracowników informacje o mechanizmach społeczno-gospodarczego działania zakładów. Z drugiej strony potrzeby informacyjne mają różne zakładowe i ponadzakładowe stowarzyszenia pracownicze. W praktyce czasopismo stanowi jedną z głównych form wewnątrzzakładowego systemu informacyjnego.

Cechami typowymi, wyróżniającymi pisma zakładowe spośród ogółu prasy są takie elementy, jak: ścisły związek z zakładem i jego załogą, społeczny w znacznej mierze sposób redagowania, niski nakład, rzadka częstotliwość, ograniczony zasięg rozpowszechniania oraz niska cena. Najczęściej są to pisma o małych formach i niewielkiej objętości. Czasopiśmiennictwo to powstało i rozwijało się w znacznej mierze jako prasa „inicjatyw społecznych”. W przeciwieństwie do pism wysokonakładowych, o dużym zasięgu terytorialnym, czasopisma zakładowe nazywano często „małą prasą”, „gazetką” lub „zakładówką”, a nieraz – w znaczeniu pejor-

tywnym – „ubogą krewną” prasy wielonakładowej. Jest to następstwo spoglądania na ten gatunek prasowy z zewnątrz oraz porównywania go z czasopismami o dużych nakładach i szerokim zasięgu. W miarę rozwoju działalności prasowo-wydawniczej zakładów pracy i związanych z nimi stowarzyszeń zawodowych, a także doskonalenia redakcyjno-technicznego prasy zakładowej, określenie „mała prasa” stawało się coraz bardziej anachroniczne.

Jest to gatunek czasopiśmiennictwa niewielki pod względem nakładowym. Ogólna liczba egzemplarzy jednorazowego wydania wszystkich gazet typu zakładowego danego okresu w zasadzie była równa lub niewiele większa od średniego nakładu niejednego dziennika o zasięgu regionalnym. Jednakże w lokalnych społecznościach prasa zakładowa odznaczała się zawsze znacznymi walorami opiniotwórczymi.

Wydawcami gazet zakładowych były i są nadal pojedyncze lub współpracujące ze sobą zakłady przemysłowe, budowlane, usługowe, handlowe i inne, zatrudniające na ogół co najmniej 3 tysiące pracowników, a także działające w nich organizacje. Opłacają one dziennikarzy i personel administracyjny, pokrywają koszty papieru i druku oraz honoraria autorskie i ponoszą wszelkie inne wydatki.

Współcześnie prasa zakładowa stanowi wraz z radiowęzłami bardzo ważny instrument systematycznego i efektywnego oddziaływania na załogi oraz kształtowania świadomości i postaw pracowników. Informują one o problemach zakładów i załóg pracowniczych oraz wspierają działalność kierownictw zakładów i funkcjonujące w nich organizacje społeczno-polityczne, samorządowe i zawodowe. Zatem gazeta to forma kontaktu informacyjnego kierownictwa zakładu z jego załogą, jeden z systemów kształtowania i sterowania postawami pracowników, ich zachowaniem i stosunkiem do codziennych obowiązków. Jednocześnie odgrywa ona rolę forum wyrażania przez pracowników opinii, a także kroniki rejestrującej przemiany zakładu i środowiska lokalnego. Roczniki gazety zakładowej stanowią najbardziej dostępną dokumentację rozwoju i przemian zakładu i jego załogi.

Można zatem powiedzieć, że czasopismo jest swego rodzaju zwierciadłem zakładu. Jest to jednak zwierciadło nie tylko odbijające życie załogi, ale również aktywnie na nią oddziałujące. Towarzysząc życiu i pracy zespołów prasa zakładowa, w miarę doskonalenia jej funkcji i formy redakcyjno-wydawniczej, coraz częściej staje się trybuną, z której wyrażane są poglądy i opinie załóg. Jej celem jest, z jednej strony, informowanie pracowników o przebiegu procesów produkcyjnych, warunkach pracy i socjalno-bytowych, z drugiej zaś – integracja załogi i uwydatnianie jej roli jako współgospodarza zakładu.

Prasa zakładowa pełni zatem wiele funkcji. Wśród nich do najważniejszych należą: informacyjna, agitacyjno-propagandowa i reklamowa, edukacyjno-wychowawcza, popularyzatorsko-instruktażowa, opiniotwórcza, inspiratorsko-organizacyjna, kontrolna, kulturotwórcza oraz kronikarsko-dokumentacyjna, a także rozrywkowa. Niektóre funkcje zostały tu połączone ze względu na bliskość znaczącość semantyczną i użyteczną.

Funkcje tego rodzaju prasy wynikają z zadań produkcyjnych i pozaprodukcyjnych zakładów pracy i ich załóg. Dzielią się na wewnętrzne (odnoszące się do

załogi) i zewnętrzne (wynikające z powiązań zakładu ze środowiskiem lokalnym). Mają one związek ze wszystkimi sferami działalności zakładu jako środowiska produkcyjnego i zarazem wychowawczego, a głównie ze sferą ekonomiczną i kulturalno-oświatową. Aczkolwiek wymienione funkcje prasy zakładowej zębiają się i uzupełniają, to w różnych okresach działalności edytorskiej i w różnych ośrodkach dominujące są niektóre z nich. Zarówno cele jak i funkcje prasy zakładowej ulegały weryfikacji pod wpływem przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych.

Zakład pracy jako zbiorowość ludzi jest rodzajem systemu społecznego, w którym istnieją układy pomiędzy poszczególnymi grupami i organizacjami. W układach tych wyróżnia się kierownictwo, kadre nadzorczo-kontrolną, specjalistów technicznych, pracowników administracyjnych i pomocniczych oraz pracowników fizycznych. Ci ostatni w przypadku zakładu produkcyjnego stanowią zdecydowaną większość. Zadaniem prasy zakładowej jest służyć w odpowiednim stopniu wszystkim grupom pracowniczym.

O roli i położeniu czasopiśmiennictwa zakładowego decydowały zawsze relacje pomiędzy redakcjami a kierownictwem administracyjnym i politycznym zakładów pracy oraz ich załogami. W różnych okresach układy te były zmienne: od sprzeczności do współdziałania. Na ogół za właściwy model komunikowania uznaje się przekaz „góra – dół”. Jest on jednak możliwy tylko wówczas, gdy odgórne informacje są wiarygodne, a kierownictwo zakładu ma wśród załogi autorytet.

Relacje pomiędzy redakcjami gazet a kierownictwem zakładów i załogami ulegały zmianom w zależności od istniejącej w danym okresie sytuacji społeczno-politycznej. Pewne znaczenie miały tu wydarzenia przełomowe. Na ogół redakcje pism ulegały presji dykcji przedsiębiorstwa i kierownictwu dominujących sił politycznych. Natomiast w okresach kryzysowych prasa ta nieraz nawet przesadnie dystansowała się od nich. W niektórych okresach istniała nawet konspiracyjna prasa zakładowa, opozycyjna zarówno wobec pracodawcy jak i wobec systemu politycznego.

Zatem w zależności od sytuacji społeczno-politycznej prasa zakładowa odgrywa rolę organu administracji zakładowej lub załogi, ewentualnie jest opozycyjna w stosunku do pracodawcy. W zależności od stopnia wiarygodności informacji i układu stosunków pisma zaliczane były do „bojowych” lub „piewców sukcesów”. Uzależnienie gazety od kierownictwa zakładu na ogół ogranicza pełnienie przez nią niektórych funkcji, a nade wszystko inspiratorskiej i kontrolnej. Redakcje „zakłówek” coraz bardziej uświadamiają sobie, że aby załoga była współgospodarzem zakładu pracy, na łamach pisma istnieć winien sprawny przepływ informacji we wszystkich kierunkach.

Pomimo znaczącej roli i wielofunkcyjności pism zakładowych nie wszystkie nawet duże przedsiębiorstwa doceniały je i podejmowały działalność prasowo-wydawniczą. Niektóre spośród wydających prasę rezygnowały z niej po pewnym czasie uzasadniając to głównie wysokimi kosztami i trudnościami edytorskimi. Przyczyną należy, że nie rozwiązany do końca problemami tego rodzaju prasy są kwestie materialno-techniczne i kadrowe.

W miarę rozwoju polskiego czasopiśmiennictwa zakładowego dokonującego się w okresie po II wojnie światowej, na co niemały wpływ miała z jednej strony stopniowa poprawa warunków wydawniczych, z drugiej – wzrost poziomu zawodowego i intelektualnego załóg, ten gatunek przeszedł drogę od „gazetki” do czasopisma dorównującego „dużej prasie” o zasięgu co najmniej regionalnym.

W wielu uprzemysłowionych ośrodkach pisma zakładowe pełnią coraz bardziej rolę zastępczą czasopism lokalnych. Zainteresowania redakcji pism zakładowych sprawami regionu, w którym funkcjonuje dane przedsiębiorstwo, determinowane jest wielokrotnie brakiem możliwości uzyskania przez czytelników informacji lokalnych ze źródeł innych niż gazeta zakładowa. Istnieje czytelniczy nacisk na możliwie szeroki przegląd problematyki środowiskowej. Stąd pisma zakładowe, stanowiące główne źródło informacji wewnątrzzakładowej, coraz bardziej stają się kompendium wiedzy o regionie. Stopniowo ukształtowały się pisma wielozakładowe i zakładowo-środowiskowe, adresowane do ogółu mieszkańców danego regionu. Z tych m. in. względów uzasadniona jest tendencja do kwalifikowania prasy zakładowej do kategorii pism lokalnych, a nawet regionalnych<sup>1</sup>.

Czasopiśmiennictwo zakładowe jako jeden z typów prasy ma związki z innymi jej rodzajami, a szczególnie z prasą branżową, fachową i zawodowo-poradniczą. Ich problematyka zazębia się i uzupełnia. Nie istnieje wyraźna granica pomiędzy tymi gatunkami prasy. Z powyższych względów, w zależności od zainteresowań badawczych danego prasoznawcy, gazety zakładowe w przeszłości i współcześnie kwalifikuje się niejednokrotnie do gatunku prasy fachowej, a nawet technicznej<sup>2</sup>. Polska prasa zakładowa od początku związana była z ruchem zawodowym. Z tego względu wielokrotnie traktowano ją również jako prasę związkową o zasięgu lokalnym.

## II. BADANIA ZAGRANICZNE I KRAJOWE NAD PRASĄ ZAKŁADOWĄ.

Badania nad działalnością wydawniczą przedsiębiorstw i związanych z nimi stowarzyszeń pracowniczych oraz nad funkcjonowaniem prasy zakładowej podjęte zostały stosunkowo późno. Utrudnia je zarówno rozproszenie tej działalności w sensie terytorialnym, jak i brak centralnych ośrodków koordynacyjnych, a także zróżnicowanie modelowe tego rodzaju czasopiśmiennictwa.

W skali międzynarodowej badania takie prowadzono w końcu lat sześćdziesiątych w ramach Francuskiego Instytutu Prasy. Uznano wówczas, że w całym zindustrializowanym świecie istnienie prasy typu zakładowego stało się zjawiskiem normalnym i niemal powszednim. Prawie każdy duży zakład przemysłowy Europy i Ameryki Płn. (a także w niektórych bardziej rozwiniętych krajach azjatyckich) posiadał w tym czasie swoją prasę wydawaną na użytek załogi. Stanowi

<sup>1</sup> S. Dziki, *Prasa lokalna w Polsce po roku 1945*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1986, nr 1, s. 104 i 118.

<sup>2</sup> Zob. publikacje na temat prasy zakładowej w wydawanym od 1972 r. kwartalniku „Prasa Techniczna”.

ona podstawowy element ogólnej sieci informacyjnej w wielkim zakładzie przemysłowym.

W toku badań rozważano, czy czasopiśmiennictwo zakładowe mieści się w ogólnej kategorii prasowej. Początkowo wychodzono z przyjętego wcześniej założenia, że prasa to produkt ogólnego zainteresowania, polegający na rozpowszechnianiu informacji poprzez periodyczne druki udostępniane na wolnym rynku przez przedsiębiorstwo, dla którego owo rozpowszechnianie informacji jest jedynym celem działalności. Jak wiadomo, prasa zakładowa stanowi dla zakładu przemysłowego, handlowego czy budowlanego, jako jej wydawcy, funkcję uboczną, realizowaną w zakresie marginalnym. Stąd w rozważaniach nad tą kwestią nie odpowiedziano wówczas jednoznacznie, czy prasa zakładowa jest jedną z form działalności prasowej. Stwierdzono natomiast, że istnieje zależność charakteru prasy zakładowej od rodzaju i specyfiki zakładu, w którym jest ona wydawana. Funkcjonuje prasa reprezentująca interesy kierownictwa zakładów, jak również czasopisma wyrażające linię programową związków zawodowych i innych organizacji działających wśród załogi<sup>3</sup>. Z czasem prasoznawcy, w tym również francuscy, pod wpływem praktycznej działalności prasowo-wydawniczej uznali czasopisma zakładowe za jeden z rodzajów prasy.

W Polsce istniał od 1957 r. rodzaj centralnego ośrodka koordynacyjnego w postaci Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej przy ZG SDP, ale jego działalność ograniczyła się w zasadzie do roli organizatora szkolenia i podnoszenia kwalifikacji oraz wymiany doświadczeń, informacji i materiałów. Klub ten inspirował wprawdzie prace badawcze i popularyzatorskie, ale nigdy nie podejmował ich we własnym zakresie.

Polskie czasopiśmiennictwo zakładowe zyskiwało rangę i uznanie w miarę profesjonalizacji pracy redakcyjnej. Ze względu na ograniczony do środowiska lokalnego zasięg oraz znaczny stopień uspołecznienia czynności redakcyjnych i związany z tym określony poziom większość polskich prasoznawców niemal do połowy lat siedemdziesiątych odmawiała prawa przynależności prasy zakładowej (a także periodykom lokalnym) do kategorii prasowej<sup>4</sup>. Z racji wewnętrznego charakteru publicystyki traktowali oni periodyki zakładowe na równi z różnego rodzaju akcydensami, jako „dokumenty życia społecznego”.

Niewielkie zainteresowanie prasie zakładowej okazali bibliografowie. Ten gatunek w marginalnym stopniu uwzględniono w zapoczątkowanym w 1945 r. periodycznym *Spisie czasopism wychodzących w Polsce (od 1948 r. Działowy spis czasopism wychodzących w Polsce)*. Do końca dekady lat sześćdziesiątych nie uwzględniano tego typu periodyków w publikacjach bibliograficznych i statystycznych Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Pominięto prasę zakładową w *Bibliografii czasopism i wydawnictw zbiorowych*, wydanej przez IB BN za lata 1958–1960, 1971–1974 oraz 1981–1982. W periodyku statystycznym tej

<sup>3</sup> D. Weise, *Communication et press d'entreprise*, Paris 1971, s. 197.

<sup>4</sup> T. Lisicka, *Prasa – czy nie prasa?*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1968, nr 4, s. 48–62.

placówki („Ruch Wydawniczy w Liczbach”) gazety zakładowe uwzględniono dopiero od 1972 r. Jednakże zawarte tam dane nie są w tym przypadku ściśle.

Ograniczone i zmienne zainteresowanie okazał prasie zakładowej rozwijany od 1947 r. koncern RSW „Prasa”. Wprawdzie kilka interesujących publikacji o charakterze informacyjnym zamieścił w latach 1955–1958 „Biuletyn Naukowy”, działającego w ramach koncernu Zakładu Badań Prasoznawczych. Nadto w *Katalogu prasy polskiej* wydanym w 1957 r. przez jego Biuro Wydawnicze i wspomniany ZBP ukazał się – jak się potem okazało niekompletny – spis tytułów periodyków zakładowych. Natomiast kolejne katalogi, wydane w latach 1960 i 1964, nawet nie wzmiankowały o prasie tego typu.

Badania naukowe nad rolą, funkcjami i częściowo nad procesem rozwojowym polskiej prasy zakładowej, ograniczone jednak tylko do gazet, zapoczątkowano dopiero w 1974 r. Uczynił to Ośrodek Badań Prasoznawczych działający w Krakowie. Po dokonaniu sondażu o charakterze socjologicznym opracowano wówczas publikację o roli i funkcjach gazet zakładowych, a w cztery lata później ukazał się pierwszy raport o stanie tego rodzaju czasopiśmiennictwa<sup>5</sup>.

Szansę prasy zakładowej stanowi jej związek z procesami industrialnymi, a także lokalność jej problematyki. Z badań przeprowadzonych nad poczytnością ogółu prasy wynika, że ma ona większe zapotrzebowanie w ośrodkach zurbanizowanych i uprzemysłowionych. Stwierdzono jednocześnie, że im mniejszy jest zasięg pisma i zarazem wyższy stopień lokalności jego treści, tym większą ma ono poczytność mierzoną liczbą egzemplarzy przypadających na określoną liczbę mieszkańców.

Należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie edytorskie, modelowe i problemowo-publicystyczne prasy zakładowej. W tej kategorii nigdy nie istniały identyczne modele organizacyjne i wydawnicze. Stąd badania podejmowane nad prasą zakładową nie należą do łatwych. Uwzględniać one muszą różnice wynikające, z jednej strony, z mnogości i różnorodności wydawców, z drugiej zaś – ze zróżnicowania społeczno-zawodowego i intelektualnego zbiorowości czytelnicych.

Każde zakładowe lub wielozakładowe pismo ma odrębne cechy publicystyczne i graficzne. Można powiedzieć, że każda gazeta zakładowa ma swoją specyfikę. Wszystkie zatem czasopisma wydawane przez zakłady pracy warte są odrębnych prac monograficznych. Istnieją trudności w ujmowaniu całości kształtu procesu redakcyjnego i wydawniczego tego gatunku prasy. Stąd niektórzy autorzy podejmujący problematykę polskiej prasy zakładowej, zwłaszcza w ujęciu regionalnym, mają skłonność do oddzielnego traktowania poszczególnych pism<sup>6</sup>. Konieczne jest znormalizowanie zarówno ich podobieństw, jak i różnic, wykazanych na odpowiednich przykładach.

<sup>5</sup> J. Turlik-Marecka, J. B. Sobczak, *Rola i funkcje prasy zakładowej w Polsce*, Kraków 1975; W. Pisarek, A. Skowroński, A. Siuda, *Raport o prasie zakładowej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1978, nr 1, s. 75–86.

<sup>6</sup> M.in. T. Biel, *Z dziejów wielkopolskiej prasy zakładowej*, „Kronika Wielkopolski”, 1984, nr 1, s. 99–127; B. Pelczarski, *Prasa zakładowa regionu kielecko-radomskiego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej, Nauki społeczno-ekonomiczne”, t. 18, Kielce 1988, s. 139–148.

## III. TERMINOLOGIA I KLASYFIKACJA PRASY ZAKŁADOWEJ

Z rozważań nad prasą zakładową wynikają problemy terminologiczne. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami, gazety to pisma o dużym stopniu aktualności informacji i publicystyki. Prasoznawcy zaliczają do nich w zasadzie dzienniki i tylko te periodyki, które ukazują się częściej niż raz w tygodniu.

Polska prasa zakładowa jest zróżnicowana pod względem częstotliwości ukazywania się: są to tygodniki, dekadówki, dwutygodniki, miesięczniki i kwartalniki, a niekiedy nawet roczniki. Sporadyczne były przypadki wydawania pisma zakładowego częściej niż raz w tygodniu. Pomimo to, z pewnością ze względu na „gazetowy” format i szatę graficzną, w praktycznej działalności redakcyjnej i edytorskiej większość czasopism tego typu określana jest (nawet przez prasoznawców i bibliografów) jako gazety. Wyrażano to nawet w treści tytułów i podtytułów szeregu pism (np. „Nasza Gazeta”, „Gazeta Górnicza”, „Gazeta Sanocka-Autosan”, „Gazeta Budowlanych” i inne). Tego rodzaju niekonsekwencja terminologiczna istnieje również w przypadku wielu periodyków lokalnych i regionalnych nie będących pismami zakładowymi. Co prawda używanie zamiennie pojęcia „gazeta” w odniesieniu do części prasy zakładowej ułatwia w znacznej mierze kategoryzację tego gatunku, w którym oprócz periodyków o zróżnicowanej problematyce i stałym warsztacie redakcyjnym występują również niższe formy prasowo-wydawnicze (biuletyny, informatory, okólniki itp.).

Z empirycznego punktu widzenia ogół czasopiśmiennictwa zakładowego, z uwagi na jego zawartość, sposób redagowania, formę edytorską, zasięg i rodzaj środowiska czytelniczego, podzielić można na co najmniej sześć grup:

1. Biuletyny informacyjne zawierające komunikaty i zalecenia kierownictwa zakładu lub zakładowych organizacji politycznych, zawodowych, samorządowych i społecznych, a także sprawozdania z ich działalności.

2. Wąskospecjalistyczne pisma zakładowe lub wielozakładowe o charakterze fachowym, poświęcone głównie problemom racjonalizacji i wynalazczości, postępowi technicznemu i ekonomicznemu, organizacji pracy i BHP, a wydawane przez określone działy przedsiębiorstwa lub zakładowe organizacje techniczno-ekonomiczne.

3. Zakładowe wydawnictwa jednorazowe lub ciągłe, nazywane jednodniówkami.

4. Pisma zakładowe o zróżnicowanej problematyce i szacie graficznej, nazywane powszechnie gazetami, posiadające stałe, ale w różnym stopniu wyspecjalizowane redakcje.

5. Gazety międzyzakładowe lub lokalno-międzyzakładowe o charakterze informacyjno-publicystycznym, przeznaczone dla pracowników kombinatów i przedsiębiorstw wielozakładowych.

6. Prasa dla klientów, wydawana przez przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe.

Niezależnie od powyższej klasyfikacji, z uwagi na warunki polityczne i formalnoprawne, wyodrębnić można prasę typu zakładowego jawną i konspiracyjną.



Tego typu zróżnicowanie i rozwarstwianie się prasy zakładowej dokonywało się stopniowo w miarę doskonalenia i rozwoju tego gatunku, przy czym wymienione rodzaje w różnych okresach występowały w różnej proporcji.

Biuletyny informacyjne, stanowiące ze względu na formę i wąski zakres problematyczny oraz niski poziom graficzny najniższą formę w hierarchii edytorstwa prasowego, występują w zróżnicowanej, ale na ogół dużej periodyczności (od miesięczników do roczników). Wydaje się je na użytek wewnętrzny dla bardzo wąskiego kręgu odbiorców. Ich nakłady sięgają maksymalnie 500 egz. Na ogół nie stanowią one materiału pośredniego dla celów prasowych. Większość tego rodzaju pism istnieje w formie powielanej, bez ilustracji. Tylko niektóre i do tego efemeryczne pisma typu biuletynowego miały postać drukowaną. Ukazywały się one wówczas w nakładach powyżej 1000 egz. Poza nielicznymi przypadkami biuletyny nie mają stałych redakcji. Zapełniają je tekstami pracownicy określonych komórek przedsiębiorstwa (m.in. działów technicznych i BHP) lub członkowie zarządów organizacji społecznych (np. stowarzyszeń inżynierów i techników, klubów racjonalizatorów, PTE itp.).

Odrębną formą czasopiśmiennictwa zakładowego typu biuletynowego są drukowane w cyklu rocznym sprawozdania różnego rodzaju przedsiębiorstw i instytucji lub zakładowych stowarzyszeń pracowniczych.

Pisma specjalistyczne określane są powszechnie w tytułach rodzajowych jako biuletyny, informatory lub przeglądy informacji i dokumentacji, czasem jako okólniki. Rzadko nadaje się im odróżniające nazwy typu gazetowego. Podobnie jak biuletyny informacyjne, wydawane są one techniką małej poligrafii i stąd mają ograniczone nakłady.

Zakładowe pisma typu informacyjnego i specjalistycznego, ukazujące się po wojnie niemal masowo (zwłaszcza w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych), poprzedzały wielokrotnie wydawnictwo gazety lub wychodziły paralelnie jako forma uzupełniająca działalności informacyjno-inspiratorsko-instruktażowej. W wielu przypadkach powielane biuletyny informacyjne lub pisma fachowe przekształcano na odpowiednim etapie rozwoju zakładu w gazety i wówczas stanowiły one integralną część ich rodowodu. Zdarzają się również sytuacje odwrotne: na skutek trudności edytorskich gazety zakładowe przemieniano w pisma typu biuletynowego.

Nie jest możliwe określenie liczby biuletynów informacyjnych i periodyków fachowych. Badania bibliograficzne w kilku regionach przemawiają za tym, że w niektórych okresach (szczególnie w latach 1952–1956 i 1971–1975) istniały one w skali nie mniejszej niż grupa gazet zakładowych.

W wielu zakładach wydawnictwo gazety rozpoczynano metodą prób. Stanowiły je pojedyncze lub powtarzane przez pewien czas, na ogół nieregularnie, nienumerowane pisma typu prasowego. Znaczna liczba jednodniówek miała charakter okolicznościowy. Choć pisma takie plasują się na pograniczu druków zwarzonych i ciągłych, to jednak ogólnie zalicza się je do czasopiśmiennictwa.

Periodyki zakładowe nazywane gazetami, czyli pisma o zróżnicowanej problematyce wydawane przez zakłady różnych branż, mają wyspecjalizowane re-

dakcje, różnicujące je tytuły oraz urozmaiconą i zbliżoną do ogółu prasy szatę graficzną. Poza nielicznymi wyjątkami są one drukowane z zastosowaniem różnych technik i kolorów. Mają przeważnie barwne winiety i śródtytuły i w różnym stopniu są ilustrowane. Niektóre gazety odgrywają jednocześnie rolę biuletynów informacyjnych i pism fachowych poprzez publikację na swoich łamach specjalnych rubryk, kolumn lub dodatków. Periodyki takie stanowią najwyższą formę czasopiśmiennictwa zakładowego i stąd od pewnego czasu nie budzą zastrzeżeń, by zaliczać je do kategorii prasowej<sup>7</sup>.

Tego rodzaju prasa zakładowa, w miarę rozwoju i doskonalenia ulegała różnicowaniu. Można spośród niej wyodrębnić co najmniej cztery rodzaje. Istnieją gazety wydawane przez jeden lub przez kilka współpracujących zakładów. Te ostatnie określa się jako międzyzakładowe lub wielozakładowe. Z kolei niektóre gazety międzyzakładowe (zwłaszcza finansowane przez kilka przedsiębiorstw tego samego ośrodka) nabierają charakteru pism lokalno-międzyzakładowych. W tym przypadku zacierą się różnica pomiędzy czasopiśmiem zakładowym a lokalnym. Analogicznie periodykami regionalno-zakładowymi nazwać można gazety wydawane przez zakłady lub instytucje o zasięgu okręgowym lub wojewódzkim, a także przez kombinaty złożone z kilku filialnych zakładów położonych w różnych ośrodkach tego samego regionu. Bywają gazety zakładowe lub wielozakładowe adresowane do pracowników przedsiębiorstw usytuowanych w kilku regionach<sup>8</sup>.

Niektórzy prasoznawcy i dziennikarze do kategorii prasy zakładowej skłonni są zaliczać nawet pisma wydawane dla swoich pracowników przez kombinaty o zasięgu krajowym. W rzeczywistości tego rodzaju pisma, ze względu na zasięg, zaliczać można do branżowych periodyków społeczno-zawodowych. Należy tu zauważyć, że przez cały czas dokonuje się proces przeistaczania niektórych pism typu zakładowego w periodyki branżowe o zasięgu krajowym. Jest to następstwem dążeń zespołów redakcyjnych do poszerzania bazy czytelniczej i zarazem polepszania warunków pracy dziennikarskiej. Nie występowały natomiast zmiany w kierunku odwrotnym.

Odrębnym rodzajem czasopism typu zakładowego jest prasa wydawana przez firmy przemysłowe i handlowe dla klientów, czyli nabywców produkowanych towarów i oferowanych usług. Jej celem jest reklama wytworów i usług oraz poradnictwo o sposobach korzystania z nich. Prasa taka istniała w okresie międzywojennym i odradza się ostatnio wraz z przywracaniem gospodarki rynkowej.

Do prasy zakładowej trudno zaliczyć większość pism wydawanych w różnego rodzaju placówkach oświatowych, choć placówki takie traktuje się jako zakłady pracy. Periodyki takie w większości redagowane są przez uczniów lub studentów i adresowane do uczącej się tam młodzieży. W publicystyce dotyczącej prasy lokalnej do czasopiśmiennictwa zakładowego nieprawidłowo zalicza się nieraz pisma struktur lokalnych lub regionalnych różnorodnych stowarzyszeń społecznych lub twórczych, a także placówek kulturalnych (np. biblioteki, muzea itp.).

<sup>7</sup> T. Kupis, *Prasa zakładowa elementem systemu prasowego*, „Prasa Polska”, 1977, nr 9, s. 19–21.

<sup>8</sup> W. Masłowski, *Pismo jedno- i wielozakładowe*, Kraków 1975.

Z drugiej strony istnieją prasoznawcy ujmujący problematykę prasy zakładowej w zbyt wąskim zakresie. Zaliczają oni do tego gatunku jedynie periodyki o charakterze publicystycznym, czyli gazety, pomijając pisma wielozakładowe oraz zakładowe czasopisma specjalistyczne i fachowe. W tej konwencji za pierwociny tego gatunku uznaje się nieliczne pisma międzywojenne (np. „Echo Chełmka”) przyjmując, że większość tytułów ukazywała się po 1945 r. w uspołecznionych przedsiębiorstwach przemysłowych. Pogląd taki nie jest właściwy<sup>9</sup>.

#### IV. PERIODYZACJA POLSKIEGO CZASOPIŚMIENICTWA ZAKŁADOWEGO

Historię polskiej prasy typu zakładowego podzielić można na kilka etapów ujmowanych w odrębnych działach. Pierwszy z nich tworzy grupa lokalnych pism społeczno-zawodowych wydawanych na ziemiach polskich w okresie zaborów, a adresowanych do małych zbiorowości profesjonalnych. Pierwocin tego gatunku szukać należy w prasie typu pracowniczego, której edytorem były lokalne, a nawet regionalne struktury ruchu zawodowego. W drugiej połowie XIX i na początku XX w. pism tego rodzaju ukazywało się w Galicji 40 tytułów, w Królestwie Polskim – 20 (większość w czasie rewolucji 1905–1907), a na ziemiach zaboru pruskiego tylko 4. Znaczna liczba tych periodyków adresowana była do drukarzy i kolejarzy. Duża część pism typu zakładowego na terenie zaboru rosyjskiego miała związek z ruchem robotniczym i ukazywała się nielegalnie<sup>10</sup>.

Również w drugim etapie, pokrywającym się z II Rzeczypospolitą, mieliśmy do czynienia zarówno z legalną prasą typu zakładowego jak i z konspiracyjną. Ukazywało się wówczas legalnie 126 pism tego gatunku. Wśród nich było 74 periodyków lokalnych lub regionalnych stowarzyszeń pracowniczych (związki zawodowe, cechy rzemieślnicze i korporacje handlowe), 7 pism lokalnej spółdzielczości spożywców i mieszkaniowej, 46 periodyków finansowanych przez właścicieli firm przemysłowych, handlowych, komunikacyjnych, żeglugowych i usługowych (w tym 32 dla klientów) oraz 6 pism firmowanych przez osoby prywatne. Nadto wychodziło prawie 100 powielanych i rozpowszechnianych w warunkach konspiracyjnych pism fabrycznych lub adresowanych do pracowników kilku zakładów danej branży.

W obu etapach prasą zbliżoną do kategorii czasopiśmiennictwa zakładowego była dość liczna grupa pism związków i klubów zawodowych oraz cechów rzemieślniczych, korporacji kupiecko-handlowych i stowarzyszeń spółdzielczych o zasięgu lokalnym lub regionalnym. Były to wydawnictwa prasowe nie związane trwale z zakładami pracy. Miały one raczej charakter pism wielozakładowych, gdyż adresowane były do pracowników kilku, a nawet kilkunastu zakładów pracy. W nielicznych przypadkach edytorami lokalnych pism pracowniczych były osoby prywatne.

Przyczyn istnienia prasy pracowniczego typu zakładowego o takim zasięgu szukać należy w słabo wówczas rozwiniętym przemyśle i prywatnym jego charakterze.

<sup>9</sup> R. Karpowicz, *W sprawie genezy i rozwoju prasy zakładowej*, „Prasa Polska”, 1976, nr 7 – 8; tegoż: *Pół wieku prasy zakładowej*, „Prasa Polska”, 1980, nr 6.

<sup>10</sup> B. Korczak, L. Hass, W. Michalska, *Czasopisma ruchu zawodowego w Polsce 1848–1939*, Warszawa 1987.

Większość pism wydawanych przez ogniwa stowarzyszeń pracowniczych była opozycyjna w stosunku do pracodawców i stąd ich edytorzy liczyć mogli tylko na własne środki, pochodzące od członków i sympatyków. Tylko niewielka część tej prasy w różnym stopniu wspierana była materialnie przez właścicieli zakładów pracy. Niektórzy przedsiębiorcy woleli dotować prasę lokalną o odpowiadającym im nastawieniu politycznym, niż wspierać pisma typu zakładowego ukazujące się z inspiracji stowarzyszeń pracowniczych.

W okresie zaborów i międzywojennym dość powszechną formą prasy typu zakładowego były drukowane w cyklu rocznym sprawozdania różnego rodzaju spółek akcyjnych i stowarzyszeń pracowniczych. Edytorami tego rodzaju periodyków było ponad 100 przedsiębiorstw i blisko 50 stowarzyszeń.

Wśród nielicznej prasy polskojęzycznej ukazującej się w okresie ostatniej wojny z inspiracji władz okupacyjnych do kategorii omawianej zaliczyć można jedynie dwa krótkotrwałe pisma. Natomiast siedem periodyków wydawały (głównie na terenie Warszawy) konspiracyjne struktury ruchu zawodowego.

Dość żywa i obfita jest działalność prasowo-wydawnicza w latach powojennych. Edytorami czasopism są różnego rodzaju przedsiębiorstwa oraz działające w nich organizacje polityczne, związkowe i samorządowe. Ze względu na stosunkowo długi dystans czasowy podzielić je można na kilka podetapów charakteryzujących się podobnymi warunkami natężenia tej działalności.

W periodyzacji polskiej prasy lokalnej ukazującej się po II wojnie światowej prasoznawcy uwzględniają, na ogół jako graniczne dla niej, niektóre wydarzenia polityczne, określane przełomami. Rzadko brano pod uwagę cezury wewnętrzne, dotyczące tylko tego rodzaju działalności. Wydaje się jednak, że w przypadku prasy typu zakładowego przełomy polityczne odgrywały znacznie mniejszą rolę niż w prasie o szerszym zasięgu i o dużym nasyceniu problematyką ideową. Za daty znaczące dla omawianego gatunku należałoby uznać lata 1945, 1950, 1954, 1956, 1959, 1966, 1973, 1981 i 1989. Ze względu jednak na bliskość niektórych dat oraz znaczne różnice istniejące pomiędzy pozostałymi datami bardziej uzasadniony jest podział na dekady jako okresy równe i o odpowiednio długiej amplitudzie.

## V. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA POWOJENNEJ PRASY ZAKŁADOWEJ

Po wojnie ukazywało się prawie 800 tytułów samych tylko gazet typu zakładowego, wydawanych przez tyleż przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych oraz różnego rodzaju instytucji lokalnych. Co prawda niektóre zakłady miały po kilka tytułów pism, drukowanych w różnych okresach, ale istniały przecież gazety wielozakładowe, wydawane wspólnie przez kilka przedsiębiorstw. Najwięcej tego rodzaju periodyków wychodziło w dekadzie lat pięćdziesiątych (ponad 500 tytułów), ale aż 42% spośród nich miało bardzo krótki żywot – od kilku miesięcy do dwóch lat. Natomiast największe globalne, jednorazowe nakłady odnotowano w latach 1979–1980 (ponad 600 tys. egz.).

Wśród ogółu powojennych gazet zakładowych było 35 takich, które zmieniały tytuły dwukrotnie, a sześć innych – trzykrotnie. O braku koordynacji działalności

prasowo-wydawniczej prowadzonej przez zakłady pracy, zwłaszcza w pierwszych etapach, świadczyć może m.in. to, że istniało co najmniej 15 pism o identycznych tytułach, ukazujących się w niemal tym samym czasie w dwu różnych przedsiębiorstwach, a trzy dalsze tytuły – jednocześnie w trzech zakładach. Do najbardziej popularnych należały: „Głos Załogi” (18 pism), „Nasze Sprawy” (10), „Życie Załogi” (9), „Nasza Trybuna” (7), „Nasz Głos” (6), „Wspólnymi siłami” (4) i „Wspólna Praca” (3).

Rozwijający się żywiołowo ruch wydawniczy przez dłuższy czas pobudzany był i sterowany przez czynniki polityczne, a także okresowo wzorowany na prasie radzieckiej. Następstwem tego była jednostronność zawartości znacznej liczby pism.

Ruch ten objął wszystkie dziedziny gospodarki narodowej i administracji lokalnej. Zwraca uwagę znaczna liczba gazet zakładowych w budownictwie i w poligrafii. W przeciwieństwie jednak do większości krajów typu socjalistycznego, w powojennej Polsce wychodziło (i do tego okresowo) zaledwie kilkanaście pism, których edytorami były przedsiębiorstwa i instytucje działające w środowisku wiejskim (PGR, kombinaty rolniczo-przemysłowe, POM, spółdzielczość produkcyjna i handlowa). Kilka innych tego rodzaju zakładów partycypowało w wydawnictwie gazet międzyzakładowych wspólnie z przedsiębiorstwami innych działów gospodarczych, funkcjonujących w ośrodkach miejskich. Stan ten ma związek, z jednej strony, z niewielkim stopniem uspołecznienia, a z drugiej – z rozdrobnieniem gospodarki rolnej w Polsce.

Równolegle rozwijane było edytorstwo zakładowych pism informacyjnych i fachowych. Tego rodzaju prasę tylko w latach pięćdziesiątych wydawało ponad 200 zakładów. Kilkadziesiąt innych drukowało periodyki specjalistyczne w formie dodatków do gazet zakładowych.

W okresie powojennym rzadko publikowano periodyczne sprawozdania roczne z działalności przedsiębiorstw. Było to następstwem zmian struktury własnościowej, a także dużego rozwoju czasopiśmiennictwa zakładowego o znacznie mniejszej częstotliwości.

Zmienne były zakresy ruchu wydawniczego w poszczególnych etapach. Na ogół rozwijał się on wraz z postępem procesów industrialnych. W nawracających jednak permanentnie okresach ograniczeń w przydziałach papieru i trudności poligraficznych zmniejszała się zarówno liczba pism, jak i ich objętość i nakłady. Wspomniane elementy procesu wydawniczego były ciągle limitowane przez władze cenzorskie i dysponentów prasy.

W pierwszych latach powojennych dokonywało się stopniowe przejmowanie od lokalnych i regionalnych stowarzyszeń pracowniczych funkcji edytorskich przez kierownictwo państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw i instytucji. Przejściowo funkcję zakładowych środków informacyjnych pełniły gazetki ściennie, inspirowane przez ogniwa partii robotniczych i związków zawodowych.

Po mniej płodnych dla prasy zakładowej latach odbudowy żywiołowy i masowy jej rozwój dokonywał się w czasie realizacji planu 6-letniego. Uległ on z kolei zahamowaniu i przeobrażeniu pod wpływem przemian popaździernikowych 1956 r. W trzy lata później, na skutek ostrych trudności z papierem i poligrafią,

nastąpiło częściowe załamanie edytorstwa. Upadło wówczas ponad 100 gazet oraz niemal tyle samo pism specjalistycznych. Ocalałe periodyki zakładowe stawały się organami załóg, a następnie ich reprezentacji – samorządów pracowniczych<sup>11</sup>.

Okresem mniej płodnym była pierwsza połowa lat sześćdziesiątych. Podupadająca prasa zakładowa stała się wówczas przedmiotem zainteresowania Centralnej Rady Związków Zawodowych i kierownictw związków branżowych. Pobudzić ruch wydawniczy miała uchwała Prezydium CRZZ z 2 V 1966 r. o zasadach organizacji i działalności gazet zakładowych oraz obowiązkach dziennikarzy. Miała ona jednak charakter postulatywny, a nie obligatoryjny. W ramach ruchu zawodowego organizowano liczne narady i konkursy dla redaktorów prasy zakładowej, a także branżowej. Poszerzał się zakres opieki nad dziennikarstwem zakładowym ze strony Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, przy którym utworzono Klub Redaktorów Prasy Zakładowej. Ustanowiono doroczne nagrody dla gazet i publicystów zakładowych<sup>12</sup>.

Ponowne ożywienie działalności wydawniczej rozpoczęło się dopiero w końcu dekady, pod wpływem przyspieszonego tempa inwestycji przemysłowych i poprawy warunków edytorskich. W 1971 r. wychodziło 165 samych tylko gazet. W latach kolejnych wznowiono, pod tymi samymi lub zmienionymi tytułami, szereg pism zawieszonych w końcu lat pięćdziesiątych. Powiększyła się liczba gazet wielozakładowych. Równocześnie na nowo odradzało się edytorstwo zakładowych periodyków informacyjnych i fachowych.

Pewne znaczenie dla funkcjonowania prasy zakładowej miała uchwała Rady Ministrów z 13 VII 1973 r. w sprawie zasad zatrudniania i wynagradzania dziennikarzy gazet i rozgłośni zakładowych, a także znowelizowana uchwała Prezydium CRZZ z 28 I 1974 r. Władze SDP przyznały wówczas pierwszym redakcjom gazet wydawanych w cyklu tygodniowym status periodyków stażowych. Dawało to dziennikarzom zakładowym możliwość pełnego członkostwa w tym stowarzyszeniu, a zarazem zatrudniania w „zakładówkach” jako praktykantów studentów dziennikarstwa. W następstwie tych działań co czwarty dziennikarz prasy zakładowej stał się członkiem SDP. W ramach tego stowarzyszenia nawiązano pierwsze kontakty z prasą zakładową innych krajów.

Pod wpływem postulatów wydawców i redaktorów, w 1978 r. zapoczątkowano proces przejmowania gazet zakładowych przez koncern RSW „Prasa–Książka–Ruch”. Jednakże wahania i trudności, wypływające z obydwu stron, spowodowały, że w ciągu kilku lat tylko 50 zakładów (głównie przemysłowych) zleciło koncernowi wydawanie swej gazety.

Na kolejne osłabienie pozycji prasy zakładowej mają wpływ kryzys patrolujący jej ruch zawodowego, a także zmiany strukturalne i organizacyjne w gospodarce narodowej. Szczególnie trudna sytuacja zaistniała w okresie napięć społeczno-politycznych lat 1980–1981. Na początku 1980 r. wychodziło 240 gazet. Po uwzględnieniu wielozakładowego charakteru części tej prasy można stwierdzić,

<sup>11</sup> M. Szymański, *Gazety zakładowe w Polsce*, „Biuletyn Naukowy Zakładu Badań Prasoznawczych”, 1956, nr 5, s. 38–50.

<sup>12</sup> J. Karczewski, *Prasa zakładowa – osiągnięcia, trudności, perspektywy*, „Prasa Polska”, 1964, nr 8.

że docierała ona do 340 przedsiębiorstw i instytucji lokalnych. Potem nastąpiło zahamowanie ruchu wydawniczego<sup>13</sup>.

Wiele gazet zakładowych było krytykowanych, a nawet bojkotowanych przez załogi za służalczość wobec administracji i czynników politycznych. W tej sytuacji w ciągu 1981 r. upadło co najmniej 30 pism. Po legalizacji NSZZ „Solidarność” pojawiły się liczne pisma informacyjne zakładowych i międzyzakładowych struktur tego związku.

Wraz z ogłoszeniem stanu wojennego nastąpiło przerwanie edytorstwa prasowego. Ale już po kilku miesiącach próbowano reaktywować większość gazet zakładowych. Mogły one ukazywać się jako organy załóg pracowniczych, sterowane jednak przez ośrodki propagandy działające w ramach komitetów zakładowych PZPR. W następstwie przeprowadzonej wówczas weryfikacji spośród 221 gazet ukazujących się przed ogłoszeniem stanu wojennego zlikwidowano 77. Jednocześnie prawie 50 dziennikarzom zakładowym zakazano działalności redakcyjnej.

Wiele wznowionych gazet zmieniło profil, a nawet tytuł. Pod wpływem zastrzeżonej cenzury ograniczono zakres publicystyki prasowej. W związku ze znacznym wzrostem kosztów wydawniczych zwiększył się odsetek pism wielozakładowych. Nieliczne były nowe gazety i pisma specjalistyczne.

Mimo ostrych restrykcji ze strony władz rozpowszechniana była prasa wydawana przez tajne komisje zakładowe i międzyzakładowe NSZZ „Solidarność”. W ramach „drugiego obiegu”, w warunkach stanu wojennego powielano w konspiracji co najmniej 30 biuletynów zakładowych i 25 wielozakładowych<sup>14</sup>.

Po zniesieniu stanu wojennego próbowano odbudować edytorstwo i prestiż prasy zakładowej. Istotne znaczenie miała tu ustawa z 26 I 1984 r. *Prawo prasowe*. Kwalifikowała ona do gatunku prasowego wszelkiego rodzaju wydawnictwa periodyczne, a nawet zakładowe radiowęzły. W ramach odbudowanego w postaci SD PRL stowarzyszenia zawodowego reaktywowano Klub Dziennikarzy Zakładowych, zrzeszający tym razem zarówno redaktorów gazet jak i radiowęzłów. Pewne znaczenie miała tu odbudowa samorządu pracowniczego i branżowych związków zawodowych. Jednakże związki sfederowane w ramach OPZZ nie podjęły się – jak to było w przypadku CRZZ – roli sponsora i mecenasa prasy zakładowej.

Ważną funkcję pełnić miały zakładowe ośrodki kształcenia i informacji (ZOKiI), tworzone w większych przedsiębiorstwach na podstawie uchwały Rady Ministrów z 19 III 1985 r. w sprawie realizacji przez przedsiębiorstwo państwowe społecznych zadań na rzecz załóg pracowniczych. Wiele redakcji nie podporządkowało się tym ośrodkom traktując je jako ogniwa pośrednie w układzie redakcja – dyrektor, co sprzeczne było z ustawą *Prawo prasowe*.

Krótkotrwała poprawa zaopatrzenia w papier, zaistniała w latach 1985–1987, spowodowała powstanie co najmniej 30 nowych gazet zakładowych lub wielo-

<sup>13</sup> A. Świda, *Prasa zakładowa w okresie przemian*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1982, nr 1–2, s. 27–40; tegoż: *Raport o prasie zakładowej II (próba bilansu ostatnich pięciu lat)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1983, nr 2, s. 17–35.

<sup>14</sup> D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989, s. 143–204.

zakładowych. W 1989 r. ukazywało się 150 gazet oraz około 60 zakładowych biuletynów i pism specjalistycznych wydawanych przez zakłady pracy.

Kolejny regres ruchu wydawniczego, wyrażający się w zmniejszeniu liczby pism oraz wskaźników nakładowych i objętościowych, wystąpił w związku z wprowadzaniem reguł reformy gospodarczej, nakazującej poszukiwanie oszczędności. Jednocześnie powróciły trudności z papierem i poligrafia. Pozytywnym natomiast zjawiskiem było w tym czasie doskonalenie pracy redakcyjnej i publicystyki<sup>15</sup>.

Radykalna zmiana warunków wydawniczych rozpoczęła się w połowie 1989 r. po obradach „okrągłego stołu”. W następstwie uznania zasady pluralizmu politycznego i legalizacji NSZZ „Solidarność”, a później upadku PZPR i instytucji cenzury oraz likwidacji koncernu RSW „Prasa-Książka-Ruch”, dokonać się musiało przewartościowanie całej prasy polskiej. Większość redakcji gazet zakładowych tym razem potrafiła dostosować się do nowej sytuacji. Przejawem tego było m. in. pełne udostępnienie łamów pism zakładowych aktywowi „Solidarności”. Pomimo to związek ten wznowił we własnym zakresie edytorstwo, tym razem legalnej prasy zakładowej i wielozakładowej typu informacyjnego. Zjawisko rezygnacji z odrębnego systemu prasowego wystąpiło dopiero po opanowaniu przez NSZZ „Solidarność” większości samorządów pracowniczych i tym samym uzyskaniu znaczącego wpływu na administrację zakładową i na redakcje gazet.

Względy oszczędnościowe i przemiany form własnościowych, a także bankructwo szeregu przedsiębiorstw produkcyjnych, spowodowały likwidację około 40 gazet zakładowych z długim na ogół stażem. Wiele pism zmieniło formę wydawniczą i zespoły redakcyjne. W następstwie dezintegracji środowiska dziennikarskiego zanikła ostatnio działalność Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej. Pomimo nadzwyczaj trudnych warunków wystąpiły próby edytorstwa kilkunastu nowych periodyków typu zakładowego, których szanse przetrwania są niewielkie. Wśród nowych wydawców znalazły się spółki akcyjne przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowo-usługowych. Niektóre z nich rozpoczęły drukowanie prasy dla klientów.

W poszukiwaniu warunków dla dalszej działalności szereg redakcji poszerzyło problematykę gazet i ich zasięg poza zakład pracy. Pociągało to za sobą określone zmiany tytułów, powiększenia nakładów, a niekiedy również skracania periodyczności. Przykładem tego rodzaju przemian mogą być takie pisma, jak „Gazeta Mieleska” (poprzednio „Głos Załogi”), „Włocławski Tydzień” („Alchemik”), „Tygodnik Prudnicki” („Głos Włókniarza”), „Gazeta Kętrzyńska” („Agrokompleks”), „Ilustrowany Tygodnik Puławski” („Nasze Sprawy”), „Gazeta Ostrowiecka” („Walczymy o Stal”), „Aktualności Starachowickie” („Budujemy Samochody”) i wiele innych. Na bazie zespołu redakcyjnego likwidowanego pisma zakładowego pt. „Wagon” reaktywowano w Ostrowi Wielkopolskiej periodyk „Gazeta Ostrowska”.

Szansę tego rodzaju przeobrażeń mają w zasadzie tylko gazety zakładowe ukazujące się w ośrodkach nie posiadających innych periodyków. W gorszej sy-

<sup>15</sup> Dole i niedole prasy zakładowej (dyskusja redakcyjna na temat kondycji gazet zakładowych), „Prasa Polska”, 1988, nr 5, s. 16 i 24.



tuacji znalazły się pisma zakładowe w dużych miastach, w których istnieją już gazety i czasopisma o zasięgu lokalnym lub regionalnym. Z tego m.in. powodu zaniechano edytorstwa ponad połowy gazet zakładowych wydawanych w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Kielcach i Szczecinie, a także w miastach aglomeracji śląskiej.

Zatem w zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej szansa polskiego czasopiśmiennictwa typu zakładowego tkwi w jego powiązaniach ze środowiskiem lokalnym i regionalnym.